

Spowolnienie na froncie. Wojna po 207 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Główną areną walk pozostaje Donbas. Siły ukraińskie odpierają ataki w rejonie Bachmutu i miejscowości na południowy wschód i południe od niego. Rosyjskie natarcia powstrzymywane są także na południowy zachód od Doniecka, zmniejszyła się natomiast częstotliwość wrogich uderzeń na północny zachód od miasta i w rejonie Awdijiwki. Według niepotwierdzonych doniesień Ukraińcy mieli odbić dwie miejscowości w pobliżu Łymanu – na południe (Dibrowa) i na zachód (Szczurowe) od miasta.

18 września Rosjanie mieli bezskutecznie atakować pozycje obrońców w niedawno wyzwolonej przez nich części obwodu charkowskiego – w rejonie Kupiańska (16 września ukraińska ochotnicza jednostka dywersyjno-rozpoznawcza „Kraken” poinformowała o pełnym wyzwoleniu miasta) i przy granicy z Rosją. Walki trwają także na pograniczu obwodów chersońskiego i mikołajowskiego. Siły ukraińskie odpierają wrogie natarcia na zachód od drogi Chersoń–Mikołajów i przy granicy z obwodem dnepropetrowskim. Obrońcom nie udało się natomiast poszerzyć wyłomu na wschodnim brzegu rzeki Ingulec.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują uderzenia na pozycje i zaplecze sił ukraińskich wzdłuż całej linii styczności oraz w przygranicznych obszarach obwodów czernihowskiego i sumskiego. Pod zmasowanym ostrzałem znalazły się rejony charkowski i czuhujewski, a także Awdijiwka i Bachmut (miasto zostało w dużej mierze zniszczone) w obwodzie donieckim. Agresor nie zaprzestaje ataków na Charków, Mikołajów, Nikopol, Słowiańsk (zniszczona miała zostać lokalna elektrociepłownia) i Kramatorsk wraz z okolicami, jak również na miejscowości na południe od Krzywego Rogu i południowy wschód od Zaporozża.

Celami ataków raketowych były ponadto Charków, Krzywy Róg (ponownie tama Zbiornika Karaczuniwskiego) i Zaporozże. 19 września rosyjska rakietą miała też uderzyć w tzw. strefę przemysłową Południowoukraińskiej Elektrowni Jądrowej w Jużnoukrajinsku. Obrońcy mieli zestrzelić wrogie rakietę nad obwodem dnepropetrowskim i nad Humanem. Ukraińskie artyleria i lotnictwo atakowały głównie w obwodzie chersońskim (m.in. przeprawę pontonową w Nowej Kachowce), uderzyły także w Swatowe w obwodzie ługańskim, Donieck i Gorłówkę. Według mera Melitopola Iwana Fedorowa w dniach 16–18 września w rejonie lotniska i rosyjskich baz wokół miasta wielokrotnie dochodziło do eksplozji.

Sztab Generalny armii ukraińskiej powrócił do praktyki informowania o stratach i problemach kadrowych Sił Zbrojnych FR. Podczas wycofywania się z obwodu charkowskiego pododdziały 11. Korpusu Armijnego Floty Bałtyckiej miały utracić ponad 50% personelu oraz przeszło 200 egzemplarzy uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Z kolei 64. Brygada Zmechanizowana Wschodniego Okręgu Wojskowego miała utracić ponad 90% personelu (zabici, ranni, dezercerzy oraz zwolnieni ze względu na odmowę udziału w

walkach).

Kolejne transportery M113 wysłała na Ukrainę Litwa. Rzecznik Pentagonu zakomunikował, że w ciągu kolejnych dwóch miesięcy Kijów otrzyma dwie baterie rakiet przeciwlotniczych NASAMS o zasięgu do 40 km (łącznie cztery wyrzutnie z ośmiu obiecanych). Po czterech miesiącach negocjacji Niemcy uzgodniły z Grecją przekazanie Ukrainie 40 bojowych wozów piechoty BMP-1 (armia grecka otrzyma za nie niemieckie Mardery). Według „Welt am Sonntag” Berlin wyraził także zgodę na sprzedaż Kijowowi 18 armatohaubic samobieżnych kalibru 155 mm RCH 155 (na podwoziu kołowego transportera opancerzonego Boxer). Wartość kontraktu oceniana jest na 216 mln euro, a pierwsze egzemplarze mają być gotowe nie wcześniej niż w marcu 2025 r. Portal Infodefensa poinformował o planowanym na 19 września przybyciu do Hiszpanii pierwszych 20 żołnierzy ukraińskich, którzy mają się szkolić w obsłudze czołgów, amunicji artyleryjskiej dużego kalibru i baterii przeciwlotniczych.

16 września rząd Ukrainy zatwierdził projekt ustawy o odpowiedzialności karnej za przyjęcie rosyjskiego paszportu. Wicepremier i minister ds. reintegracji terytoriów czasowo okupowanych Iryna Wereszczuk przekazała, że planowane jest wprowadzenie następujących zmian do kodeksu karnego: urzędnik państwowy, który przyjmie rosyjski paszport, ma podlegać karze pozbawienia wolności przez 10–15 lat; osoba, która zachęca do przyjęcia takiego paszportu, może zostać skazana na 5–8 lat więzienia, a wymuszająca takie postępowanie – na 8–12 lat. Taka sama sankcja grozi za stworzenie warunków, w których nieuzyskanie rosyjskiego paszportu ogranicza prawa obywatela Ukrainy lub które w inny sposób postawią go w niekorzystnej sytuacji. Za przestępstwa dotyczące „paszportyzacji” ścigani będą również Rosjanie działający w administracji okupacyjnej.

17 września przedłużono do 24 września ćwiczenia wojskowe armii białoruskiej. Będą się one odbywać na poligonach w obwodach mińskim, grodzieńskim i brzeskim. Aktywność szkoleniowa jest utrzymywana nieprzerwanie od 29 kwietnia.

16 września podczas szczytu Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Samarkandzie prezydent Rosji Władimir Putin stwierdził, że operacja wojskowa na Ukrainie „nie podlega korekcie”, a jej głównym celem jest „wyzwolenie całego terytorium Donbasu”. Dodał, że działania ofensywne na innych kierunkach będą kontynuowane, a także przyznał, że powolność operacji militarnej spowodowana jest zaangażowaniem na Ukrainie nie całej armii, lecz jedynie żołnierzy kontraktowych. Putin stwierdził, że siły rosyjskie postępują powściągliwie, niemniej nie zrezygnują z precyzyjnych ataków na ukraińską infrastrukturę krytyczną.

16 września doradca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak potwierdził, że za zamachami na kolaborantów, które miały miejsce w obwodach charkowskim i zaporoskim, stoją siły ukraińskie. Działania grup dywersyjnych na zapleczu wojsk rosyjskich wywołują na tyle duże zaniepokojenie, że władze kolaboracyjne w obwodzie zaporoskim rozważają wydanie urzędnikom cywilnym broni palnej. 17 września szef tzw. administracji cywilno-wojskowej oświadczył, że przyczyni się to do poprawy ich bezpieczeństwa w obliczu stałego zagrożenia zamachami na ich życie. Dzień wcześniej zastrzeleni zostali zastępca tzw. burmistrza Berdiańska oraz jego żona, która pełniła funkcję przewodniczącej tzw. komitetu referendalnego. Również 17 września dywersanci uszkodzili linię kolejową łączącą Krym z Melitopolem. W reakcji na to zdarzenie w okupowanych częściach obwodu chersońskiego i zaporoskiego rosyjska Gwardia Narodowa kontynuowała aresztowania podejrzewanych o

współpracę z ukraińskim wojskiem bądź służbami specjalnymi. 17 września poinformowano o zatrzymaniu 52 osób i wykryciu dwóch składów broni.

Potwierdzają się doniesienia o rezygnacji z zorganizowania tzw. referendum aneksyjnych. 17 września władze okupacyjne w Ługańsku wydały oświadczenie, że referendum przesunięto na czas nieokreślony, a jego przeprowadzenie jest obecnie niemożliwe ze względu na sytuację na froncie. Wcześniej podobne komunikaty przekazali przedstawiciele władz kolaboracyjnych w Chersoniu i Melitopolu.

Prezydent Wołodymyr Zełenski nie wykluczył, że Ukraina będzie się starać o odzyskanie Krymu drogą dyplomatyczną. Podkreślił, że nie widzi alternatywy dla „deokupacji” półwyspu, jednak jego zdaniem obywatele bardziej popierają dyplomatyczne rozwiązanie problemu. Zaznaczył, że Ukraina odzyska poczucie bezpieczeństwa dopiero wtedy, gdy odzyska wszystkie swoje terytoria.

18 września w ramach realizacji „inicjatywy zbożowej” ukraińskie porty opuściło 10 statków transportujących łącznie 169,3 tys. ton produktów rolnych, a 19 września wypłynęły z nich kolejne cztery z ładunkiem 178,78 tys. ton. Ministerstwo Infrastruktury poinformowało, że łącznie od początku obowiązywania umowy z ukraińskich portów wyszło już 169 statków z żywnością, kierujących się do krajów Azji, Europy i Afryki, i że wyeksportowano w sumie 3,9 mln ton produktów rolnych.

Komentarz

- Sytuacja na froncie po wygaśnięciu ofensywy ukraińskiej w obwodzie charkowskim wskazuje, że ponownie żadna ze stron nie jest w stanie osiągnąć widocznej przewagi. Siły rosyjskie skupiają się na Donbasie, podczas gdy obrońcy próbują poszerzyć swój stan posiadania w obwodach charkowskim (wraz z przygraniczną częścią obwodu donieckiego) i chersońskim. W obu przypadkach jednostkom nacierającym nie udaje się przełamać obrony przeciwnika, a jedyne sukcesy przynosi zajmowanie terenu w pasie ziemi niczyjej. Sukces w postaci odzyskania kontroli nad większością okupowanej części obwodu charkowskiego sprawił, że zdecydowanie bardziej zmotywowana do ponawiania ataków jest strona ukraińska. Wobec braku znaczącego wzmocnienia sił rosyjskich postępy obrońców należy więc uznać za kwestię czasu. W odróżnieniu od ofensywy w obwodzie charkowskim najprawdopodobniej nie będą one miały spektakularnego charakteru, a ich uzyskanie będzie się wiązało ze wzrostem strat własnych.
- W wypowiedzi Putina na temat perspektywy kontynuowania działań militarnych na Ukrainie zwraca uwagę to, że po raz pierwszy od początku agresji pośrednio usprawiedliwiał on rosyjskie porażki. Wprawdzie nie posunął się do otwartej krytyki Sztabu Generalnego, niemniej wyrażone przez niego stanowisko świadczy o tym, że zdaje on sobie sprawę z niewydolności sił rosyjskich. Uprawdopodobnia to tezę, że Kreml potrzebuje pauzy koniecznej dla odzyskania zdolności bojowych jednostek, które poniosły dotkliwe straty w walkach na Ukrainie.